

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TELE
NIK

Rok VIII Nr 82 (2394)

Łódź piątek 4 kwietnia 1952

22. VII. 1952 roku w Warszawie:

ZŁOT 200 TYSIĘCY MŁODYCH PRZODOWNIKÓW

Młodzież całego kraju staje do
współzawodnictwa przedzłotowego

WARSZAWA. Na krajowej naradzie aktywów ZMP został odczytany apel ZG ZMP do młodzieży polskiej w sprawie Złota młodych przodowników-budowniczych Polski Ludowej. Apel głosi m. in.:

Młodzi Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej!

Stawajmy na apel!

Wasza organizacja — Związek Młodzieży Pol-
skiej — zwołuje 22 lipca do naszej stolicy
— Warszawy wielki dwustutysięczny Złot Mł-
odych Przodowników.

ZŁOT będzie manifestacją na-
szej miłości dla ojczyzny,
bojowym przeglądem osią-
gnięć i zwycięstw na froncie
pracy i nauki, pokazem na-
szej sprawności do pracy i
obrony, naszej gotowości do
wykonywania obowiązków
obywateli Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej.

ZŁOT będzie manifestacją
przyjaźni między młodzieżą
robotniczą i chłopską, budują-
cą wspólnym wysiłkiem
nowe życie w naszym kraju,
będzie pokazem jedności na-
szego narodu i jego młode-
go pokolenia.

ZŁOT będzie manifestacją
przyjaźni i braterstwa z
młodzieżą całego świata wal-
czącą o pokój i wolność.
Gorące pozdrowienia popły-
ną ze Złotu do przodującej
młodzieży świata — młod-
zieży Związku Radzieckie-
go, młodzieży tego kraju,
któremu zawdzięczamy na-
sze wyzwolenie.

ZŁOT będzie odpowiedzią a-
merykańskim prowokato-
rom i podpalaczom na ich
wojenne knowania przeciw-
ko Polsce i krajom demo-
kracji ludowej, przeciwko
Związkowi Radzieckiemu.
Niech zobaczą jaka jest
nasza młodzież i jak walczy
o pokój.

ZŁOT będzie świętem mł-
dzieży, która wraz z całym
narodem zdobyła wielką kar-
tę wolności — Konstytucję
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej, będzie dniem mo-
bilizacji do nowych zwy-
cięstw.

Chłopcy i dziewczęta!

Cztery miesiące, które nas
dzieli od dnia Złotu, niechaj
się zmieniają w gorące dni szla-
chetnego współzawodnictwa o
prawo i zaszczyt uczestnicze-
nia w Złocie młodych prz-
odowników.

Niechaj pójda w zawody
młodzi górnicy, hutnicy, spa-
wawcze, tokarze, tkacze, przad-
ki, murarze, traktorzyści, młod-
ki, w gromadach, w PGR,
w POM-ach, w spółdzielniach
produkcyjnych.

Niech stają do wyścigu co-
raz to nowe brygady, coraz
to nowe zespoły, niech wal-
czą o pierwszeństwo fabryki,
kopalnie, budowy, szkoły,
świećlice, żołnierze, sportow-
cy, junacy, harcerze.

Niech zapał twórczy, inicja-

tywa, nowe śmiałe pomysły
wypełnią życie, pracę, naukę
młodzieży, niech ten zapał por-
wie wszystkich co wloką się
w tyle jak żółwie i ślimaki.

Kto kocha swój kraj,
swoją ojczyznę, ten
służy jej ze wszyst-
kimi swoimi siłami i zdol-
nościami.

Młodzi!

Nasz Złot będzie świętem
nie tylko młodzieży. Cała Pol-
ska radować się będzie z nami.

Przemysł obuwniczy
wykonał z nadwyżką
plan kwartalny

Zakłady przemysłu obuwni-
czego wykonały z nadwyżką
globalny plan produkcji za I
kwartał rb. Do wykonania
planu przyczyniła się w du-
żym stopniu realizacja zobo-
wizań produkcyjnych dla
uczczenia 60-ej rocznicy uro-
dzin Prezydenta Bolesława
Bieruta oraz święta 1 Maja.



w najważniejszych momentach naszego życia politycznego i gospo-
darczego osoba Prezydenta Bieruta, jego praca i walka, jego wska-
zówki — były natchnieniem i zachętą dla milionów ludzi odbu-
dowujących kraj ze zniszczeń wojennych i budujących fundamenty
socjalizmu. Ważną dla naszego budownictwa socjalistycznego spr-
awą było mobilizowanie szerokiej masy wokół historycznych zadań
stawianych przez Partię i Rząd, podnoszenie świadomości mas lu-
dowych. Rolę tę spełnia również prawdziwie dziś wolna, ludowa
prasa. Historyczną chwilą dla rozwoju prasy było otwarcie Domu
Słowa Polskiego.

Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut uruchamia pierwszą
maszynę rotacyjną w Domu Słowa Polskiego w Warszawie w dniu
22 lipca 1950 r.

Na str. 2 czytacie art. inż. Sigalino o jego spotkaniach z Pre-
zydentem Bierutem.

W ósmą rocznicę wyzwolenia
cały nasz kraj pośle do
swojej bohaterkiej stolicy
wielotysięczne zastępy naj-
dzielniejszych chłopców i
dziewcząt — chlubę i nadzieję
naszego narodu.

W GÓRĘ SZTANDAR
WSPÓŁZAWODNICTWA
ZŁOTOWEGO!
NIECH ŻYJE
POLSKA RZECZPOSPOLI-
TA LUDOWA!
NIECH ŻYJE
NASZ WIELKI PRZYJA-
CIEL I NAUCZYCIEL
PREZYDENT
BOLESŁAW BIERUT!

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY
POLSKIEJ

Depesze z okazji święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej

PRZEWODNICZĄCY
RADY PREZYDIALNEJ
WĘGERSKIEJ REPUBLIKI
LUDOWEJ

TOWARZYSZ SANDOR RONAI
Budapeszt
W dniu święta narodowego
7 rocznicy wyzwolenia Węgier
przez bohaterką Armię Radziecką
proszę przyjąć, Towarzyszu
Przewodniczący, najserdeczniejsze
pozdrowienia narodu polskiego i
moje własne dla bratniego narodu
węgierskiego, dla Prezydium Rady
Prezydialnej i dla Was osobiście.

Polska, krocząca wspólnie z
Węgrami drogą wiodącą ku socjaliz-
mowi i trwałemu pokojowi, drogą
ścisłej i nierozdzielnej przyjaźni
z wielkim Związkiem Radzieckim
— ostoją pokoju, życzy zaprzyjaź-
nionemu narodowi węgierskiemu,

w dniu jego święta, dalszych
wspaniałych sukcesów w rozwoju
dobrobytu i potęgi swej ojczyzny
oraz w walce o zapewnienie poko-
ju i współpracy między nardo-
mi.

BOLESŁAW BIERUT

Depesze z okazji święta wyzwo-
lenia Węgier wysłał również pre-
mier Józef Cyrankiewicz i mini-
ster spraw zagranicznych Stani-
sław Skrzyszewski.

Marszałek Woroszyłow w Budapeszcie

BUDAPESZT 3. 4. W zwi-
zku z siódmą rocznicą wyzwo-
lenia Węgier przez Armię Ra-
dziecką do Budapesztu przy-
była radziecka delegacja rzą-
dowa z zastępcą przewodni-
czącego rady ministrów ZSRR
marszałkiem Związku Radziec-
kiego K. Woroszyłowem na
czele. W skład delegacji ra-
dzieckiej wchodzi poza mar-
szałkiem Woroszyłowem wi-
ceminister spraw zagranicz-
nych ZSRR A. Bogomołow i
ambasador ZSRR w Buda-
peszcie E. Kisielew.

Przed Międzynarodową Konferencją w Obronie Dziecka

WARSZAWA. 12 kwietnia
rb. rozpoczyna się w Wiedniu
Międzynarodowa Konferencja
w Obronie Dziecka.

W związku z tym już obec-
nie w całym kraju powstają
komitety wojewódzkie, po-
wiatowe i gminne, zadaniem
których jest popularyzowanie
celów konferencji, zaś w
okresie następnym — zapo-
znanie milionowych rzesz spo-
łeczeństwa z jej uchwałami.

Przy udziale ponad 400 uczestników z 42 krajów otwarcie Konferencji Gospodarczej w Moskwie

MOSKWA. DNIA 3 KWIETNIA BR. O GODZINIE 17 NASTĄPIŁO
OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI GOSPODAR-
CZEJ W SALI KOLUMNOWEJ DOMU ZWIĄZKÓW ZAWODO-
WYCH. RADZIECKI KOMITET PRZYGOTOWAWCZY NIEZWY-
KLE GOSCIENIE PRZYJĄŁ UCZESTNIKÓW KONFERENCJI, KTÓ-
RY PRZYBYLI Z 42 KRAJÓW, ORAZ ZAPEWNIŁ IM NAJLEP-
SZE WARUNKI PRACY.

Na krótko przed rozpoczęciem
narad, przybyli do Sali Kolumno-
wej delegaci ze wschodu i zach-
odu, wybitni przedstawiciele kół
gospodarczych, przemysłowcy i
kupcy, działacze związków zawo-
dowych i reprezentanci organizacji
spółdzielczych, publicyści i dzien-
nikarze.

Obrady otworzył sekretarz gene-
ralny Komisji Przygotowawczej
Komitetu Inicjatywy, R o b e r t
C h a m b e i r o n, który oświad-
czył:

Zebrało się nas tutaj przeszło
400 uczestników w Ko n-
f e r e n c j i, by rozważyć w ja-
ki sposób rozwój normalnych sto-
sunków handlowych między kra-
jami może przyczynić się do roz-
szerzenia produkcji narodowej, do
polepszenia poziomu życia ludno-
ści. Na lotnisko moskiewskie przy-
bywają dalsi delegaci, a w drodze
do Moskwy znajduje się kilkudz-
sięciu działaczy gospodarczych. Je-
stem przekonany, że spełnim w o-
le wszystkich uczestników Kon-
ferencji, jeżeli wyrażę w ich imie-
niu głęboką wdzięczność Radziec-
kiemu Komitetowi Przygotowaw-
czemu za świetne zorganizowanie
narad i za serdeczną gościnność.

Konferencja przykuwa
uwagę całego świata

Chambeiron podkreśla następne,
że obrady Międzynarodowej Kon-
ferencji Gospodarczej przykuwają
uwagę całego świata. W chwili,
gdy liczne kraje młotają się w
kleszczach trudności gospodar-
czych, Konferencja w Moskwie
stanie się wydarzeniem niezwykle
doniosłym. Tylko ci, którzy opie-

rają swój dobrobyt na niebezpiecz-
nych waśniach między narodami,
mogą się odnieść obojętnie lub
wrogo do inicjatywy, mającej na
celu przywrócenie stosunków han-
dlowych między wszystkimi kraja-
mi i tym samym poprawienie wa-
runków bytu narodów.

Mówca przypomina dzieje przy-
gotowań do Konferencji i zazna-
cza, że jest to narada osób o ry-
watnych a nie reprezentantów rzą-
dów. Chodzi o to — oświadczył on
— ażeby rozwinąć działalność
sprzyjającą współpracy gospodar-
czej między wszystkimi krajami,
ażeby przyciągnąć do tej inicjaty-
wy wszystkich, którym zależy na
takiej współpracy, nie żądając od
nich żadnej aprobaty dla celów
lub polityki jakiegokolwiek organi-
zacji lub jakiegokolwiek rządu.

Główny cel konferencji

Odpowiadając na pytanie, dla-
czego zwołano konferencję do
Moskwy, Chambeiron wyjaśnił, że
komisja przygotowawcza rozpa-
tryła rozmaite propozycje w spra-
wie wyboru miejsca konferencji.
Okazało się, że jedynie decyzja
wyznaczenia konferencji w Mo-
skwie gwarantuje jej prawdziwie
międzynarodowy charakter i ud-
ział jak największej ilości kraj-
ów. Równocześnie — zaznaczył
mówca — wybór Moskwy na miej-
sce narad umożliwi wielu działa-
czom gospodarczym zetknięcie się
z ekonomicznymi realiami, o któ-
rych dotąd nie mieli należytego

W najmłodszym kombinacie



Zaloga Kombinatu Bawełnianego
w Piotrkowie z entuzjazmem po-
dejmowała czyn produkcyjny na
cześć 60 rocznicy urodzin Prezy-
denta RP i na cześć Święta Pra-
cy i Maja. Realizacja podjętych
zobowiązań przysporzy gospodarce
narodowej ponadplanową produk-
cję 7279 kg przędzy najwyższego
gatunku. Wartość zobowiązań —
170.022 zł.

Na zdjęciu: Krystyna Kowalska —
przędka, jedna z produkcyjnych
pracownic Kombinatu, których
wydajna praca przyczynia się do
przedterminowego wykonywania
podjętego czynu.

Zwołanie Rady Bezpieczeństwa dla omówienia sprawy Tunisu

NOWY JORK, 3. 4. Sekretariat
ONZ komunikuje, że 4 kwietnia
odbędzie się posiedzenie Rady
Bezpieczeństwa, na którym sma-
wianna będzie sprawa Tunisu.

Przewodniczący Rady Bezpie-
czeństwa, delegat Pakistanu — So-
chari — zwołał to posiedzenie po
otrzymaniu jednobrzmiących pism
12 państw azjatyckich i afrykań-
skich, które stwierdziły, że obec-
na sytuacja w Tunisie stwarza
groźbę dla międzynarodowego po-
koju i bezpieczeństwa i wobec te-
go, zgodnie z artykułem 34 karty
NZ, zażądały natychmiastowego
zwołania Rady.

pojęcia. Umożliwi to im zrozumie-
nie wielkich możliwości, jakie re-
prezentuje olbrzymi rynek Zwi-
zku Radzieckiego — kraj, który
może dużo importować i ekspor-
tować.

Chambeiron oświadczył dalej, że
celem Konferencji nie jest oma-
wianie zalet rozmaitych syste-
mów ekonomicznych i społecznych.
Komitet inicjatywy wzywa uczest-
ników narad, by rozpatrzyli spr-
awę przywrócenia i rozszerzenia
stosunków gospodarczych między
krajami niezależnie od ich syste-
mu ekonomicznego i społecznego.

W zakończeniu mówca życzył de-
legatom, by praca ich doprowa-
dziła do porozumienia i dała prak-
tyczne rezultaty.

Rozwój współpracy gospodarczej między krajami o rozmaitych ustrojach

Z kolei powitał uczestników
konferencji przewodniczący Mos-
kiewskiej Rady Delegatów M.
J a s n o w.

Mówca wskazał, że rozszerzenie
handlu międzynarodowego jest
jednym z głównych warunków
wzajemnego zrozumienia i pokoju
na świecie.

Moskwa — stwierdził na zakoń-
czenie Jasnow — zawsze popiera
tak szlachetne cele, a mieszkańcy
Moskwy z największą uwagą inte-
resować się będą pracami Konfe-
rencji.

Następnie zabrał głos przewodni-
czący delegacji pakistańskiej M o h
a m e d I f t i h a r u d d i n,
który zaproponował wybranie pre-
zydium Konferencji, składającej
się z 17 osób. Wniosek ten został
przyjęty.

Z kolei wybrano prezydium, któ-
rego członkowie zajęli miejsca na
trybunie. Z ramienia delegacji
polskiej do prezydium wybrany zo-
stał prof. Oskar Lange. Sekretarzem generalnym Konfe-
rencji wybrany został Robert
Chambeiron.

W dalszym ciągu posiedzenia za-
brał głos prof. Oskar Lange i
przedstawił wnioski dotyczące pro-
cedury i organizacji prac Konfe-
rencji.

Zaproponował on m. in. utwo-
rzenie trzech sekcji dla rozpatr-
zenia następujących zagadnień:

- 1) ROZWÓJ HANDLU MIĘDZY
NARODOWEGO,
- 2) MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁ-
PRACA GOSPODARCZA W CE-
LU ROZWIĄZANIA PROBLE-
MÓW SPOŁECZNYCH,
- 3) KWESTIA KRAJÓW ZACO-
FANYCH.

Konferencja przyjęła wnioski
przedstawione przez prof. Lange-
go. Następne posiedzenie wyzna-
czono na piątek przed południem.

Pinay postawił votum zaufania

PARYŻ, 3. 4. — We francuskim
Zgromadzeniu Narodowym rozpo-
częła się dopiero w ostatnich
dniach debata nad niezatwierdzo-
nym dotychczas budżetem na rok
bieżący.

Rząd Pinay musi się liczyć z
tępką przeprowadzą w Zgromadzeniu
Narodowym. Już na początku de-
baty sprawozdawca komisji finan-
sowej oświadczył, że komisja nie
zgadza się z rządowym projektem
ubelecia kredytów na inwestycje
na odbudowę, jak również z nie-
którymi innymi propozycjami rzą-
du.

Na czwartkowym posiedzeniu
Zgromadzenia Narodowego, pre-
mier Pinay postawił votum zaufa-
nia. Głosowanie nad votum zaufa-
nia ma odbyć się we wtorek.

Losowanie Pożyczki

Dn. 3 bm. dokończono roz-
losowania premii po 500 zł.
Łączna liczba numerów, na
które w dniach 2 i 3 bm. pa-
łły wygrane po 500 zł, wyno-
si 530 w każdej z 17 klas, a
wiel globalna ilość obligacji
remiowanych kwota 500 zł
wynosi 9.010.

Pięć spotkań z Prezydentem

Rok 1945 marzec

Trwa jeszcze wojna...

Na Pradze, w gmachu na rogu Targowej i Wileńskiej, podziurawionym polskimi jak sito, pracuje rząd Polski Ludowej. Kieruje ciężkim trudem robotnika, fabryk. Kieruje ciężkim trudem chłopca, wychodzącego na zorane pola. I kieruje już uporządkowaniem, doprowadzeniem do życia i odbudową Warszawy.

Owego pamiętnego marca-owego dnia warszawscy urbanisci i architekci przedstawili Pierwszemu Budowniczemu swoje plany i zamierzenia. Pierwszy Budowniczy z uwagą przyglądał się rozłożonym na podłodze planom, w skupieniu wysłuchiwał kolejnych referatów, z troską rozważał przytaczane liczby obrazujące zniszczenia. Nie zgnął niczym jeszcze wówczas nie podbudowanej fantazji architektów, nie skrytykował nieporadnych jeszcze pomysłów. Przeciwnie — zachęcił do prac dalekosiężnych, do planów o jeszcze większym rozmachu, do większej śmiałości w decyzjach o przebudowie, a nie tylko w odbudowie Warszawy.

Ale jednocześnie zwrócił uwagę na to, aby, wybiegając

myślał w przyszłość, nie odrywać się od rzeczywistości, od ciężkiego jeszcze dnia dzisiejszego. Aby, myśląc o życiu w przyszłej pięknej Warszawie, nie zapominać o potrzebach ludności, powracającej dziś tłumnie do swojego miasta rodzinnego i żyjącej w okrutnych jeszcze warunkach, bez dachu nad głową, bez wody, elektryczności, ogrzewania i przede wszystkim bez możliwości poruszania się po ciemnych rozbitych ulicach — bez komunikacji.

Zwrócił uwagę na najpilniejszą potrzebę komunikacji — na połączenie Pragi z Warszawą. I wtedy właśnie Pierwszy Budowniczy wskazał najbardziej naglące zadanie — odbudowę mostu Poniatowskiego.

Rok 1945 listopad

Jeszcze przejmujące chłody, rankami sroną na drzewach, na zgromadzonych wzdłuż wybrzeża zwalach żelaza, kamienia, na stalowych konstrukcjach budującego się mostu Poniatowskiego, dniem i nocą idzie budowa.

W sąsiadującej z kierownictwem budowy izbie, wśród roz-wieszonych na ścianach planów i wykresów, pracuje naczelnym inżynier, projektodawca mostu.

Raz jeszcze sprawdza przeliczenia, obmyśla nowe sposoby, mogące przyspieszyć budowę, wykańcza rysunki dla majstrów i brigadzystów. Pukania chyba nie doszły, ale zdawało mu się, że ktoś otworzył drzwi i wszedł.

Uniósł głowę znad rysownicy i w kącie izby dostrzegł postać, która z mroku u wejścia podchodziła do środka izby.

Rok 1949 czerwiec

Do końca budowy trasy W-Z pozostało kilka tygodni. Pierwszy Budowniczy ogląda dziś postępy robót. Idzie piechotą wzdłuż całej trasy. Wnika w najdrobniejsze szczegóły. Zna doskonale tę budowę: dawał wytyczne do

Spojrzał uważnie. Zerwał się ze stolika i szybkim krokiem podszedł przywitać gościa. Pierwszy Budowniczy wypytawał szczegółowo o bieg robót, o trudności, o przygotowania do walki z groźbą nacierającej kry.

Wyszli na teren budowy. Wspinali się po oślizłych sztagach, przechodząc po wysoko nad rzeką zawieszonych rusztowaniach. Pierwszy budowniczy interesował się każdym szczegółem montażu, rozmawiał ze spawaczami, cieślami, monterami. Poznawali go i jak opowiadał potem jeden ze starych robotników: „Jaśniej i cieplej zrobiło się nad rzeką tego wieczora!”

Nieraz jeszcze potem załoga mostu widziała na swojej budowie Pierwszego Budowniczego.

pierwszych projektów trasy W-Z, był na budowie, gdy rozpoczynano betonowanie tunelu, był na budowie, gdy pierwszy element stalowej konstrukcji mostu przerzucano na filary, był na budowie Mariensztatu u samych jej

Od retoryki — do hutnictwa

W wielu dziedzinach twórczo pracował wielki uczony rosyjski Michaił Łomonosow



Michaił Łomonosow

W pochmurny dzień grudniowy 1730 r., młody Michaił Łomonosow, syn ubogiego rybaka, opuścił rodziną wioskę nad morzem Białym i udał się do Moskwy, wiedziony nieprzemyślnym pragnieniem nauki.

Po przeżyciu licznych trudności dostał się on do jednej istniejącej tam wówczas szkoły wyższej — akademii dla duchownych. Piłnością, zdolnościami i inteligencją zwrócił na siebie uwagę władz szkolnych i otrzymał stypendium na wyjazd za granicę.

W 1741 r. powrócił do kraju i został mianowany adiunktem Aka-

demii Nauk, a w 1745 r. — profesorem chemii i członkiem tejże Akademii.

Krag jego zainteresowań naukowych był olbrzymi. Świadczy o tym choćby już zestawienie najważniejszych rozpraw, których tytuły mówią same za siebie: „Krótki podręcznik retoryki”, „Elementy chemii matematycznej”, „Próba teorii prężności powietrza”, „O przyczynach ciepła i zimna”, „Kurs chemii fizycznej”, „Słowo o zjawiskach powietrznych, wynikających z siły elektrycznej”, „Słowo o pochodzeniu światła”, „O stosunkach ilości materii i ciężaru”, „Rozprawa o twardości i płynności ciał”, „Pierwsze podstawy metalurgii”, „Krótki opis podróży po morzach północnych i wykazanie możliwości dotarcia do Indii wschodnich przez Ocean Lodowaty Północny”.

Łomonosow był twórcą rosyjskiej geologii, górnictwa i hutnictwa.

Poza naukami ścisłymi pasjonowały również Łomonosowa najróżniejsze sprawy — społeczne, polityczne, literackie. Ustała sobie o nich samodzielne postępowe sądy.

Łomonosow toczył uporczywą walkę o samodzielną rozwój nauki rosyjskiej, o gospodarczą i kulturalną niezależność Rosji, o szerokie rozpowszechnienie w kraju kultury i nauki.

Marzenia wielkiego uczonego o upowszechnieniu nauki i kultury ziściła dopiero Wielka Rewolucja Październikowa, a najpiękniejszy pomnik stworzyła mu przodująca nauka radziecka, która służy budownictwu szczęśliwego życia.

J. B.

początków. Po przejściu tunelu, minawszy odbudowany pałacyk na rozwidleniu ulicy, zatrzymał się na skrzyżowaniu trasy z dawną ulicą Bieleńską, spogląda w stronę

Pierwszy Budowniczy — zwrócić uwagę na odbudowę śródmieścia, Marszałkowskiej. Dopiero odbudowa Marszałkowskiej da ludności Warszawy poczucie od-



Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut w czasie zwiedzania budowy trasy „W-Z” w czerwcu 1948 r. CAF — fot. Dąbrowiecki

Placu Teatralnego, wypytuje o projekty budowy ratusza, mówi o odświeżeniu frontonu Teatru Wielkiego, gdy będzie już odbudowany. Długo patrzy w stronę Wierzbowej, Placu Zwycięstwa, śródmieścia.

— Niesposób — mówi

budowanej stolicy. Trasa W-Z pokazała że potrafiłmy podołać i temu zadaniu. Warto by pomyśleć o wprowadzeniu mieszkań na Marszałkowską, zwłaszcza na odcinku na południe od Alei Jerolimskich.

Rok 1950 lipiec

W lipcu 1950 roku, równo w rok po otwarciu trasy W-Z, w rok po wygłoszeniu przez Pierwszego Budowniczego historycznego referatu o 6-letnim planie odbudowy Warszawy, projektanci Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszka-

niowej przedstawili Pierwszemu Budowniczemu projekt odbudowy Marszałkowskiej. W kilkanaście dni potem ruszyła budowa. Rozpoczęła się realizacja śródmieścia Warszawy.

Poranek grudniowy

Święto. Ludzie pracy odpooczywają. W budce zbitej z desek, przy furtce prowadzącej na budowę, wartownik grzeje się przy żelaznym piecyku. Jakiegoś głośny przy furtce. Kto tam o tak wczesny porze? Ach to inżynier z budowy w towarzystwie jeszcze dwóch osób. Przygląda się uważnie — biegnie otworzyć, wita serdecznie.

Pierwszy Budowniczy nie zadowolona się powierzchownym oglądaniem budowy, wchodzi po rusztowaniach na piętra, ogarnia wzrokiem zarys placu w budowie, prosi o wyjaśnienia, czyni uwagi. Najwięcej wątpliwości budzą tarasy, przystawione do budynków wzdłuż Marszałkowskiej, między nowym placem a Placem Zbawiciela.

— Czy nie za wąskie przejście? Czy aby te stopnie, dzielące podcień od chodnika, są konieczne?

Po gospodarstwu, sam, krokami odmierza przeszerzeń od ściany do filarów, potem jeszcze rozmowa o dalszej budowie Marszałkowskiej, o jej odcinku między Alejami Jerolimskimi i Ogrodem Saskim, o centralnym placu między Świętokrzyską a Chmielną, o przyszłym pałacu kultury i nauki.

— Trzeba by w Planie 6-letnim skończyć całą Marszałkowską.

— Nasz Pierwszy Budowniczy — to określenie, którego w rozmowie codziennej

używają robotnicy budowlani Warszawy.

— Nasz pierwszy urbanista — to określenie, którego w rozmowie codziennej używają architekci Warszawy.

— A dzieci — jakiego używają określenia?

Dzieci mówią po prostu: „nasz przyjaciel, nasz ukochany Prezydent Bierut”.

Józef Sigalin

U przyszłych oficerów



Każde zadanie bojowe nowoczesnej armii wymaga sprawnie działającej łączności. — Oficerskie Szkoły Łączności sto ja dziś otworem dla synów ludu pracującego.

Na zdjęciu: podchorążowie, przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego Jurkowski i Helena nawiązała łączność radiową w terenie podczas marszu.

Z naszego obserwatorium

Kategoria „wyrzuczonych”

„Dwie kategorie robotników, które są zawsze najszybciej wyrzucane z pracy: zameżne kobiety i Polacy — zostały już

wyrzucone” — stwierdził w Izbie Gmin deputowany laburzystowski Driberg w czasie niedawnej debaty na temat katastroficznej sytuacji w angielskim przemyśle tekstylnym.

W związku z tym nawet panu Dribergowi musiało się nasunąć pewne pytanie. Nipewno zainteresuje czytelników, jak to pytanie zostało sformułowane.

„Możliwe, że jest rzeczą słuszną, iż Polacy muszą być wcześniej wyrzuceni, aniżeli nasi ludzkie lecz co się stanie z Polakami?”

Na to pytanie p. Driberg nie otrzymał odpowiedzi. Zresztą nie należał na to. On przecież także sądzi, że wszystko w porządku jeśli się napierw wyrzuci Polaków. Cała jednak sprawa jest dość charakterystyczna dla sytuacji w jaką wmanewrowali tyśiące oszukanych ludzi agenci amerykańskiego wywiadu w rodzaju Andersa czy Mikołajczyka.

W dniu święta narodowego Węgier

W dniu 4 kwietnia zwycięska ofensywa armii radzieckiej rozbiła ostatnie oddziały niemieckie — na ziemiach węgierskich nie było więcej wojsk hitlerowskich. Na gruzach reżimu faszystowskiego, naród węgierski przystąpił do budowy państwa sprawiedliwości społecznej. Zaczęto przeprowadzać rewolucyjne zmiany, które na pół feudalne państwo obywatelskie przekształciły w kraj demokracji ludowej, budujący fundamenty socjalizmu.

Obecnie, w siedem lat po wyzwoleniu, realizują ludowe Węgry trzeci rok wielkiej pięcioletki — plan budowy podstaw socjalizmu. Nawet nie wertując statystyk można zdać sobie sprawę, jak ogromnego dokonano na Węgrzech dzieła odbudowy i budowy nowego życia.

Nie ma na Węgrzech wsi, nie ma miasteczka, które by z chwilą wyzwolenia nie rozpoczęło nowego życia i w którym by siedem lat rządów ludowych nie zostawiło niezatartych śladów postępu.

Naród węgierski wie, że swą wolność i prawo do walki o szczęście obecnego i przyszłych pokoleń zawdzięcza zwycięstwu bohaterkiej Armii Radzieckiej nad ciemnymi siłami faszyzmu.

Dlatego dzień swego wyzwolenia przez Armię Radziecką, dzień 4 kwietnia, obchodzi corocznie jako Święto Narodowe, święto radości i dumy mas ludowych z uzyskanych osiągnięć.

W dniu tym masy węgierskie manifestują uczucia wdzięczności i przyjaźni dla wielkiego przyznanego narodu radzieckiego, któremu zawdzięczają swe miejsce wśród wolnych narodów świata, kroczących ku socjalizmowi.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Węgier, w dniu węgierskiego Święta Narodowego, naród polski przesyła zaprzyjawnionemu, sojusznicemu narodowi węgierskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia wraz z życzeniami coraz owońszych wyników w walce o pokój i socjalizm.

Gawot odstawi o 1 tucznika więcej

Gr. Chrusty zalesi 1,5 ha nieużytków

Setki meldunków o zobowiązaniach napływają od chłopów z województwa

— Co myślicie gospodarze, że my gorsi od innych gromad w powiecie? My też chcemy i potrafiemy godnie uczcić 60-lecie urodzin naszego kochanego Prezydenta i święto 1 Maja. Ja nie mam dużo ziemi, coś tam ze dwa hektary, ale mimo to zobowiązuję się odstawić o 1 wieprza więcej ponad przypadającą na mnie normę.

— No, kto za mną — rzucił Aleksander Gawot małorolni z gromady Ścieki gm. Rawa Mazowiecka.

— I ja, i ja, ja też — odezwał się Stefan Kułakowski i Józef Kuba a za nimi Kazimierz Podwysocki — wszyscy członkowie ZSCh.

Fala podejmowanych przez chłopstwo zobowiązań potężnie i rośnie z dnia na dzień. W ZSCh złożono już blisko 800 meldunków z całego województwa. Małorolni: Ga-

wot, Kułakowski, Kuba i Podwysocki nie są wyjątkami. Jan Porczyk średniorolny gospodarz z gromady Podlas gmina Rawa, ma więcej ziemi — 5 ha, to i więcej bo 4 tuczniki zobowiązał się odstawić ponad kontraktowaną ilość. Cała zaś gromada postanowiła zwiększyć kontraktację trzody chlewnej o 50 proc. w porównaniu do ub. roku.

Gromada Chrusty, gm. Rawa, zalesi 1,5 ha nieużytków oraz do 10 km. urządzi w własnym zakresie boisko sportowe.

W gminie Budziszewice powiatu rawskiego — gr. Tarnowska Wola zobowiązała się wykonać cały siew wiosenny przy pomocy siewników oraz odstawić ponad plan 3 tuczniki, każdy 100 kg wagi.

Gr. Olszowa Wola gm. Lubania odstawiła kontraktowaną trzodę chlewną w 120 proc. wybuduje własnym kosztem Dom Gromadzki jeszcze w tym roku, zwiększy wydajność z 1 ha o 1 kwintal i podniesie dostawę mleka o 50 proc. w porównaniu z 51 r.

Koło gospody gr. Rekawiec gm. Budziszewice postanowiło założyć ogródek doświadczalny.

Podjęte zobowiązania gromadki gminy Topola pow. łęczyckiego mają w sumie wartość 21.950 zł. zaś w gm. Witonia zobowiązania gromadki już w tej chwili wynoszą łącznie 43.700 zł wartości.

Przybliżamy plac budowy do nauki

Pod tym hasłem odbywała się wczorajsza narada techniczna aktywu budowlanych, na której omawiano sprawę postępu technicznego w budownictwie. Na naradzie uchwalono powołanie do życia przy przedsiębiorstwach budowlanych i biurach projektowych w Łodzi kół zakładowych, złożonych z przedstawicieli inżynierów i techników zatrudnionych w tych placówkach.

Zadaniem kół zakładowych jest ścisła współpraca personelu inżynierjno-technicznego z robotnikami, a w szczególności z przodownikami pracy, racjonalizatorami i nowatorami. Celem kół jest podjęcie robotników na wyższy szczebel wiedzy fachowej, co ma wielki wpływ na podniesienie jakości produkcji.

W pierwszym rzucie powstaje 12 kół zakładowych, m. in. przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego, Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, Miejskim Przedsiębiorstwie Budowlano-Remontowym, ZOR i „Miasto Projekt-Wschód”. Najbliższym zadaniem kół będzie rozpowszechnienie i stosowanie w szerokim zakresie metod inż. Kwałowa w budownictwie. (k)

W niedzielę 6 bm. pokaz modeli Centrali Odzieżowej

Centrala Odzieżowa przygotowała już na sezon wiosenno-letni pełny asortyment sezonowej konfekcji zarówno damskiej jak i męskiej. Najatrakcyjniej zapowiadają się podgumowane i gabardynowe płaszcze, welwetowe kanadyjki, jasne prochowce, kostiumy damskie. Ponadto w wielkim wyborze bluzki dziane dla pań, bielizna, pończochy, skarpetki męskie, pantofle, kostiumy kąpielowe.

Wszystkie najnowsze modele wiosenno-letniej konfekcji będziemy mogli zobaczyć na pokazie, który w przyszłą niedzielę w sali Zw. Prac. Gosp. Komunalnej urzędu Centrala Odzieżowa.

Pokaz modeli połączony będzie ze sprzedażą oraz z częścią artystyczną w wykonaniu orkiestry mandolinistów pd. E. Ciukczy i solistów Polskiego Radia.

Na miejscu obecny będzie krawiec, wykonujący drobne poprawki. Centrala Odzieżowa rozesłała około 2 tys. zaproszeń na pokaz do przewodników pracy łódzkich zakładów przemysłowych, obejrzanie pokazu jest jednak dostępne dla każdego. Wstęp bezpłatny. A sprzedaż odbywać się będzie bez przerwy od godz. 8 do 20-ej.

Jednocześnie we wszystkich sklepach konfekcyjnych MHD odbędzie się również sprzedaż prezentowanych na rewii modeli.

Łódź walczy z niechlujstwem

Przestrzeganie czystości w domach i na ulicach obowiązkiem obywatelskim

Posesja przy ul. Narutowicza 57. Z frontu dwupiętrowy budynek mieszkalny i domek dozorcy. W podwórzu oficyna, fabryczna; za fabryką składowa, komórki, ubikacje, kotłownia. Lokatorzy zamieszkał przy I klatce schodowej nie mają w mieszkaniach ubikacji, gazu, wody i zlewów. Z wygod korzystają jedynie lokatorzy II klatki schodowej, łączącej prawą oficynę mieszkaniową z poprzecznym budynkiem fabrycznym.

Motor studzienny często nie domaga, zbiornik i przewody wodne są zamulone, kran podwórzowy ostatnio jest nieczynny, dostęp do niego zawalony jest skrzyniami.

Ubikacje od lata ub. roku są niemożliwe do użytku. Dach nad frontowym budynkiem przecieka. Podczas deszczu woda zalewa mieszkania.

Takich posesji jest na terenie Łodzi wiele. Nie trudno się domyślić, że stan ten pozostawiony w spokoju przez ustrój kapitalistyczny sprzyja szerzeniu się najrozmaitszych chorób. Dlatego w kwietniu, miesiącu czystości, trzeba szczególną uwagę zwrócić na lustrację posesji mieszkaniowych.

Obok posesji mieszkalnych jest w Łodzi wiele tzw. bezpańskich placów, którymi nikt się nie opiekuje, a są nawet ulice, których miotła nie dotyka już od paru miesięcy. Weźmy dla przykładu odcinek chodnika przy ul. Rzgowskiej

koło kina „Roma”, który od trzech miesięcy nie jest zamiatany i przedstawia prawdziwy obraz nędzy i rozpaczy. Komisje sanitarne, które dokonywać będą w miesiącu czystości kontroli poszczególnych posesji pod względem ich stanu sanitarno - porządkowego, zwrócić szczególną uwagę na udział w tej akcji komitetów blokowych i administratorów



Ohydny mord dokonany przez faszystów greckich na Beloiannisie i jego towarzyszy, wzbudził oburzenie społeczeństwa polskiego.

„W osobach Beloiannis, Kallimachos, Argiriadis i Batsiasa naród grecki stracił swych najlepszych synów. Zostali oni zamordowani z rozkazu Amerykanów, przez monarchofaszystów greckich jedynie dlatego, że pragnęli wolności i szczęścia ludu greckiego” — piszą w rezolucji podjętej na masowej protestacyjnej robotnicy ZPW im. Bardowskiego w Łodzi.

Rezolucje protestacyjne podjęli m. in. robotnicy ZPDZ im. E. Plater oraz pracownicy

domów. Utrzymanie posesji w należytym stanie sanitarnym jest przede wszystkim zadaniem dozorców domów. Tym niemniej wszyscy mieszkańcy winni poczuwać się do przestrzegania czystości na terenie ich posesji.

Komisje sanitarne dopilnują, aby ujawnione przez nie niedociągnięcia zostały w jak najszybszym czasie zlikwidowane.

Związku Spółz. Przem. Rzemieślniczych. Oprac. na podst. koresp. J. Baranowskiego i J. Pytla.

PIĄTEK, 4 KWIEŚNIA

11.45 „Głos mają kobiety” 11.57 Sygnał i hejnał. 12.00 Dziennik. 13.25 Program dnia. 13.30 „Wszelchnia Radiowa” — kurs wstępny — wykład z cyklu: „Nauka o Polsce współczesnej”. 13.45 Muz. popularno-symfoniczna. 14.30 Konc. ork. rozgł. szczebińskiej. 15.10 „Wspomnienia robotnicze”. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Dorota i jej towarzysze”. 16.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego” 17.00 Wiadom. popołudn. 17.45 Recepta. 18.00 Utwory symfoniczne muzyki klas. 18.30 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Ekonomia polityczna” (II). 19.30 Muzyka i aktualn. 20.00 „Ludziom Pią nu 6-letniego”. 20.40 „Stare i nowe” — fragment powieści L. Rudnickiego. 21.00 Dziennik. 21.30 „Mój wimy o projekcie Konstytucji”. 21.45 W. Nowak: Dwie ballady w wyk. chóru PR. 22.00 Aud. dla wykładów kursów partyjnych II stopnia. 22.20 Kameralna muz. polska. 22.45 Muz. taneczna. 23.00 Koncert solistów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGR. ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ 5.00 Wiadomości dla wsl. 5.05 Audycja dla wsl. 5.15 „Z mikrofonem przez miasto” 5.30 Progr. lokalny na dziś. 5.30 mikrofonem przez miasto i wieś”. 5.35 Recepta skrzypcowy M. Studzińskiego, akomp. Wl. Maniak. 16.55 Na boiskach i bieżniach kraju. 17.15 Aud. słowno-muz. w opr. B. Busiakiewicza pt. „W 220 rocznicę urodzin Józefa Haydna”. 17.35 Aud. dla kobiet — „Jestem pełnowartościowym obywatelem”. 18.50 Spotkanie przedziałników z ZPB im. Dzierżyńskiego z przewodnikami z ZPB im. Stalina. 19.05 Gra 13 i śpiewają zespoły świetlicowe. 19.15 Łódzki tygodnik kulturalny w oprac. Wl. Rynkiewicza „O festiwalu świetlicowym sztuk polskich”. 19.25 Program lokalny na jutro.

CO? gdzie? KIEDY? TEATRY - KINA. NOWY (Włocławskiego 15) nieczynny. WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g. 19 „Trzydzieści srebrników. Bilety wyprzed. POWSZECHNY (Obr. Sta Ingrada 21) g. 19 „Damy i huzary”. MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Orfeusz w piekle”. MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Dwa tygodnie w raju”. „PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń Sarmaków”. „ARLEKIN” (Piotrkowska 152) Gościnnie występy Groteki — Kraków. 5. 15 i 17 „Opowieść o pięciu braciach”. WARSZAWSKI TEATR OBRAZOWY „GNOM” (Poludniowa 11) g. 18 „O Jeżu zaklętym”. BAJKA (Franciszkańska 31) „Dziwczyna u źródeł”. „Przebieg sportowy” nr 4-51, g. 18, 20, dozw. od lat 14. REKORD (Rzgowska 4) „Świat się śmieje”. „Angara”. g. 17.30, 19.30 dozw. od lat 12. ROBOTNIK (dla młodz.) (Kilińskiego 176) „Ostatni wystrzał”. „Wyścig pokoju”. g. 17, 19. ROMA (ul. Rzgowska 82) „Zwycięski powrót”. g. 18, 20, dozw. od lat 12. SOJUSZ (Nowe Złotno) „Swiniarka i pastuch”. „Swistaki”. g. 18, 20 dozw. od lat 7. STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zaloga”. g. 18, 20, dozw. od lat 12. SWIE (Bałucki Rynek) „Przybrana córka”. g. 18, 20, dozw. od lat 18. TATRY (Siemkiewicza 40) „Czarni żół”. g. 16, 18 dozw. od lat 12. WISLA (Przejazd 1) „Skrzydlaty dorożkarz”. „W kraju socjalizmu”. nr 7-51, g. 18, 18, 20, dozw. od lat 12. WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) „Młodość Chopina”. g. 15.30, 18, 20,30 dozw. od lat 14. ZACHĘTA (Zgierska 26) „Jak hartowała się stal”. g. 18, 20, dozw. od lat 7.

Nikodem Piguła wylosował dwie premie Pożyczki Narodowej

Gdy wchodzimy do hali produkcyjnej Spółdzielni Budowlanej „Produkcja-Parkiet” — brzęk pił i zgrzyt hebli wdziera się nieznośnie w uszy. Zwracamy się do pierwszego z brzo robotnika.

— Nikodem Piguła? O tam — wskazuje nam ręką. Z młodej twarzy Piguły nie schodzi wesoły uśmiech, gdy zwracamy się do niego z kilkoma pytaniami. Nic dziwnego, wszak to on wygrał w drugim dniu losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej dwie premie po tysiąc złotych.

Gdy zadeklarowałem swój udział w pożyczce — mówi Piguła — wielu było takich, którzy plotkowali, że pożyczymy „na wieczne oddanie”. Nie wierzyłem w te brednie. Przed wojną i podczas okupacji, jako syn chłopca, pracowałem na pańskiej ziemi. Dopiero nowy ustrój wyzwolił mnie z niewoli wyzysku i dał mi możność prawdziwego życia. Dlatego też bez wahania podpisałem pożyczkę. Ma z niej bowiem korzystać cały naród, a teraz bezpośrednio ja.

Piguła już wie, co zrobi z pieniędzmi. „Za premię kupię żonę i dziecku nowe płaszcze, suknie i to co będzie nam potrzebniejsze w gospodarstwie domowym. Poza tym

7 dni naprzód można nabyć bilety kolejowe w „Orbisie”

„Orbis” chcąc usprawnić sprzedaż biletów w okresie zwiększonego ruchu przedwiozowego na kolei rozpoczyna już w swoich placówkach przy ul. Piotrkowskiej 68, Pl. Wolności 6, oraz Piotrkowskiej 292 sprzedaż biletów na 7 dni naprzód. Niezależnie od tego zakłady pracy będą mogły nabywać bilety dla swoich pracowników na listy zbiorowe w dniach od 4 kwietnia do 7 kwietnia w punkcie przy ul. Piotrkowskiej 292.

W dniu 6 bm. wszystkie bez wyjątku placówki „Orbisu” czynne będą od godz. 10 — 12. W dniu 7 — 11 bm. oddziały przy ul. Piotrkowskiej 68 i Pl. Wolności 6 będą czynne od 8—20. Oddziały przy ul. Piotrkowskiej 292 od godz. 8 — 18. W sobotę 12 bm. wszystkie oddziały „Orbisu” będą otwarte od godz. 8 do 16, a dnia 13 i 14 będą nieczynne.

W okresie przedwiozowym kasy biletowe „Orbisu” nie będą sprzedawały biletów poza kolejnością dla wyjeżdżających na delegację.

Wydawanie talonów na pończochy

Od dnia 4 do 9 kwietnia br. w godzinach od 8 do 14 Wydział Handlu R. N. m. Łodzi ul. Roosevelta 15 pokój nr. 15, będzie wydawał talony na pończochy dla kobiet zatrudnionych w społecznych zakładach pracy wg. zamówień zgłoszonych w marcu.

Zakłady pracy otrzymane talony winny ostatecznie przedać częściowo w sklepie konfekcyjno-galanteryjnym M. H. D., P. S. S., P. D. T. lub Spółnoty Pracy, położonym najbliżej zakładu pracy, po czym zarejestrowane talony rozdać uprawnionym pracownikom.

NOTATNIK ŁÓDZKI

Dziś, o godz. 17.30 przy ul. Deszczykowej 28 odbędzie się IV sesja zwyczajna DRN Łódź-Południe. Porządek dzienny przedłożenie m. in. omówienie podniesienia stanu sanitarnego na terenie dzielnicy i planu pracy na II kwartał.

Zarezerwujmy sobie czas na wtorek. W dniu tym odbędzie się w sali Filharmonii o godz. 19.30 recital w wykonaniu Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz i Nelly Bogackiej. Przedprzedaż biletów odbywa się w MOI ul. Piotrkowska 104a. Przy zgłoszeniach zbiorowych 50 proc. zniżki.

„Dolina rzeki Jasieni” ukrytej wśród kanałów udajemy się w niedzielę z przewodnikami PTTK celem zwiedzenia południowej dzielnicy fabrycznej miasta. Zbiórka o godz. 10.45 na Placu Reymonta.

Inżynierów i techników zainteresuje niżejopisany odczyt pt. „Zagadnienie dokumentacji procesowej w przemyśle w przedsiębiorstwie uspołecznionym”, który odbędzie się dziś przy ul. Piotrkowskiej 135 o godz. 19.

W sobotę, o godz. 14.30 odbędzie się w gmachu chemii Politechniki Łódzkiej zebranie wyborcze Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Politechnice Łódzkiej.

W piątek, dnia 4 kwietnia br. o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się zebranie dyskusyjne zarządów Stowarzyszeń Branżowych nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W niedzielę, dn. 6 kwietnia br. o godz. 9 rano w sali „Melodram” przy ul. Traugutta 18 odbędzie się zebranie wyborcze POP PZPR przy Akademii Medycznej.

Pracownicy poszukiwani

Robotników gospodarczych, sprzątaczy i wariantownika zatrudni natychmiast RSW „Prasa” Piotrkowska 96. Zgłoszenia do Działu Kadr. 870-K

Majstrów dziewiarskich na maszyny oczkarkowe uczniów (ce) na dziewiarnię zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Emilli Plater Łódź, ul. Włocławska 66. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 941-K

Głównego księgowego z pełnymi kwalifikacjami zatrudni poważna placówka handlowa. Oferty z życiorysami przyjmują Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 104a pod nr. „971”.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skóra 8-9.30 3-5. Piotrkowska nr 105 (4120-G) Dr KOWALSKI specjalista skóra-wenerologiczne 4-7. Piotrkowska 175 Dr HEYKO-PORĘBSKI specjalista chorób skórno-wenerologicznych (dzieci) ul. Brzeźna 6 (4274-G) Dr LESNIEWICZ choroba skóry przyjmuję 19-19. Jarcza 36a tel 221-00 Dr MARKIEWICZ choroba skóry wenerologiczne 4-6. Gdańska 55a. (4204-G)

Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „1-go Maja” w Łodzi ul. Armii Czerwonej 81-83 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13 do 15. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 969-K

Dr TEMPSKI specjalista skóra, wenerologiczne, włosów, mocznikowe, Piotrkowska 114. (4055-G) RENTGEN prześwietlenie żołądka i płuc. Obr. Sta Ingrada 76. (3774-G) KUPNO — SPRZEDAŻ NAPRAWA wiecznych piór — kupno — okazja, dawniej Piotrkowska 96, przeniesiona na Obr. Sta Ingrada 20 (11 Listopada) ZWIĄZKOWY Klub Sportowy „Ogniwo” zakupił łódki w dobrym stanie. Oferujący zgłosić się ul. Zakątna 82 „Ogniwo” godz. 10-15. (4298-G) DACHÓWKE, eternit, szacht, kłoc do studni sprzedam Rogi, Rogowska 21 tramwaj 17 (w niedzielę). Piotrkowska 120 (4162-63-10)

WYTWORNIWA Wyrobów Papierniczych, Łódź, ul. Zamenhofska 8 (w suterenie) poleca: pocztówki świąteczne i imieninowe — świateczne oraz inne artykuły papiernicze. (3638-G)

Grającym szczęście sprzyja ... Przekonasz się o tym kupując LOS LOTERII PIENIEŻNEJ

OSTRZEŻENIE Ostrzeżenie przed kupnem maszyny do pisania firmy „Erika” nr. 759879-5 skradzionej w dniu 1 kwietnia br. w Zarządzie Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego w Łodzi Plac Zwyczajności nr. 2. 954-K

OSTRZEŻENIE Unieważnia się blankiety kwitariusza porborcy: wzór nr. 622 seria D, numery 898901 — 899000, zagubionego w dniu 5 marca 1952 roku przez porborcę skarbowego 6 Oddziału Wydziału Finansowego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

ZAOFIAROW PRACY SAMODZIELNA gospośnia czysta, uczciwa, dobrego gotowania i lekarza za raz potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia tel. 150-43. (4248-G) POTRZEBNA pomocnica domowa za dobrym wynagrodzeniem, Południowa 28-23. (4192-G)

LOKALE POSIADAM lokal sklepowy, poszukuję współwłaściciela (czek). — Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 104a „Sklep”. (4205-G) PRZYJMĘ do wspólnego pokoju uczennicę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 104a „2185”. (4136-G)

NAUKA I WYCHOW. ZAPISY na kursy księgowości z ramowym planem kont przyjmując sekretariat kursów, Andrzej Struga 4, tel. 217-19. ROZNE PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu. — Włocławskiego 6, m. 5, front i pietro. (4332-G) WYKONUJE precyzyjnie formy do pisownia na zamówienia. Łódź, Zgierska 93, m. 12. (4184-G) ZGUBIONE 2 legit. tramwajowe, legit. Zw. Zaw., legit. Ubezpiecz. Społ. i wejściówkę fabryczną na nazwisko Jerzy Szczepan. (4152-G) ZGUBIONO kartę meldunkową, legit. uczniowską nr 39 i metrykę urodzenia Kleofas Wedzina. ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bolesław Jan wydana przez Prezydium GRN Pławniec na Zdrój pow. Nowy Sącz. ZGUBIONO kartę meldunkową nr W-XIX-26292 Wnkowski Zbigniew wydana Mysłowice, pow. Katowice. (4091-G) ZGUBIONO bon tuszczykowy Jadwiga Bukowiecka, Kaliska 19. (4206-G) OSTRZEŻENIE przed kupnem skradzionej roweży jedynokonnej na duoraz dwie tramwajowe Bolesław Bartczak, Górna 52. (4140-G)

Dalsze zwycięstwa zespołów Moskwy

Przebywające w NRD zespoły Moskwy w piłce wodnej, po turnieju w Chemnitz udały się do Berlina, gdzie rozegrały towarzyskie zawody z reprezentacją NRD.

Pierwsza drużyna Moskwy pokonała reprezentację NRD 1:3, a Moskwa II wygrała z NRD 11:9:1.

Gimnastycy polscy startują w Budapeszcie

Wyjechała do Budapesztu grupa gimnastyczek i gimnastyków polskich na międzynarodowe zawody gimnastyczne zorganizowane z okazji siódmej rocznicy wyzwolenia Budapesztu przez Armię Radziecką.

W skład drużyny wchodzi zawodniczki: Korzonek, Skirlińska, Świeżanka, zawodnicy: Gaca Paweł, Sobala, Kucjasz i Lesiński.

Wyścig Pokoju

Austriacy montują silną drużynę narodową

Do chwili obecnej ustalono kandydatów czworo: trzech kolarzy austriackich, którzy wezmą udział w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju. Są to: Franz Deutsch, zwycięzca zeszłorocznego siedmioetapowego wyścigu dookoła Austrii.

Franz Sitzwohl szósty w tym wyścigu i jednocześnie mistrz Austrii w kolarskich wyścigach ulicznych, Cerkovnik, najlepszy kolarz w wyścigach górskich (4 miejsce dookoła Austrii) oraz młody kolarz z Grazu — Fischer (12 miejsce w wyścigu dookoła Austrii).

Dwaj pozostali zawodnicy wyłonieni będą z kolarzy wiedeńskich.

Powróciła z Bułgarii grupa kolarzy polskich, która przebywała w Plovdiv na wspólnym obozie treningowym z kolarzami bułgarskimi, przygotowując się do Wyścigu Pokoju.



Bumelantów nie chcemy widzieć na starcie

Przed biegiem na przełaj o mistrzostwo Łodzi



Przyjemnie jest przerwać tamną na mecie. Obojętnie w jakiej konkurencji. Czy na dystansach długich, średnich, krótkich czy w biegu na przełaj.

Ilekoć wiosną pojawiają się zapowiedzi biegów na przełaj, tylekroć budzą one zastrzeżenia laików sportowych. Słyszysz się głosy, że konkurencja ta jest zbyt forsowna, wyczerpująca i dlatego powinna odbywać się raczej późną jesienią, a więc wówczas, gdy organizm młodych sportowców jest bardziej uodporniony na tak duży wysiłek.

Pozornie wydawałoby się, że tego rodzaju poglądy nie są pozbawione racji, a jednak w całym świecie właśnie

wczesną wiosną odbywa się największa ilość t.zw. crossów. Czyżby specjaliści od wychowania fizycznego działali na szkodę zdrowia młodzieży?

Lekkoatletyka jest podstawową gałęzią wychowania fizycznego dla wszystkich sportowców. W biegach na przełaj biorą więc udział nie tylko specjaliści danej dyscypliny, ale również: tenisiści, piłkarze, bokserzy, wioślarze, kolarze, pływacy itp. Tak więc w crossach startują sportowcy odpowiednio już przygotowani do różnego rodzaju zawodów. To jedno, a dalej — biegi na przełaj nie mogą być traktowane, jako imprezy odbywające się pod hasłem „szukamy talentów”. Wprowadzić Kusociński, Kurpessa, a wreszcie asy światowych biegni, P. Nurmi i Emil Zatopek odkryli zostali właśnie w biegach na przełaj. Od razu jednak warto tu dodać, że stawili się oni na starcie już po odpowiednim przygotowaniu się do walki.

MYLNE ZAŁOŻENIA

W Łodzi poszczególni organizatorzy nie rozumieją jeszcze dostatecznie na czym właśnie polega rola biegów na przełaj.

Niektórzy działacze są najbardziej zadowoleni, gdy na starcie aż roi się od koszułek o barwach ich zrzeszenia. Nie interesuje ich natomiast przygotowanie tych zawodników. I w tym tkwi zasadniczy błąd. W tak poważnej imprezie poza ilością zgłoszeń, na pierwszy plan wysuwa się przygotowanie zawodników.

Wychowanie fizyczne jest przecież drogą pośrednią do wzmocnienia organizmu. Więcej będziemy mieli korzyści jeżeli po forsownym biegu zwycięzca zgłosi się nazajutrz do swego zakładu pracy i z jeszcze większą energią zabierze się do wypełniania swych zadań, niż z asa odpoczywającego w asyście masażysty do następnej imprezy.

Nie chcielibyśmy widzieć na starcie takich sportowców, którzy po beczynnie spędzonej nocy zechcą spróbować swych sił. Do biegu na przełaj trzeba być dobrze przygotowanym. Wówczas nie spotka nikogo zarzut, iż tak piękna i pożyteczna impreza mija się z celem.

Szczególnie tego rodzaju uwagi cisną się pod pióro w przededniu rozpoczęcia biegów na przełaj o mistrzostwo Łodzi. Biegi te, jak wiadomo odbędą się w nadchodzącą niedzielę. Organizatorzy liczą na masowy start młodzieży. I słusznie. Przecież w okresie zimowym wszystkie sale gimnastyczne znajdujące się na terenie naszego miasta wypełnione były po brzegi. Właśnie w nich od rana do północy łódzcy sportowcy przygotowawali się do sezonu letniego. Chcą go rozpocząć crossami. Tych wszystkich zzywamy na start.

Pod znakiem małych rakietek

Do Lublina zjechali się z całego kraju najlepsi ping-pongiści zgłoszeni do drużynowych i indywidualnych mistrzostw Polski.

Województwo łódzkie reprezentowane jest przez Tomaszowską Spółnię oraz Włókniarza i Spółnię Łódź.

W pierwszych meczach Włókniarz pokonał Ogniwo (Radom) 6:3, a Spółnia wygrała ze Stalą (Ursus—Warszawa) 6:1.

Natomiast zespół tomaszowskiej Spółni przegrał ze Świętochłowickim Górnikami 1:6.

Próba sił

We Wrzeszczu rozpoczął się drugi turniej kontrolny kadry koszykówek męskiej ośrodków szkoleniowych: Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania i Gdańska.

W pierwszym spotkaniu Poznań pokonał Gdańsk 41:37 (19:13).

W drugim meczu Kraków wygrał z Warszawą 69:49 (32:24).

Drużyna łódzka startować będzie dopiero w drugim dniu turnieju.

Odpowiedzi REDAKCJI

Bees. — „Niefortunnej wyprawy” nie wykorzystamy m. in. i dlatego, że w rubryce „Co? Gdzie? Kiedy?” podajemy godziny rozpoczęcia poranków filmowych w kinach łódzkich. „Chory”. — Prosimy o podanie okresu w jakim ukazały się przesłane do redakcji wyścinki.

Nasza ankieta filmowa

„Młodość Chopina” — pięknym hołdem złożonym przez najmłodszą ze sztuk wielkiemu kompozytorowi

Jak dowodzi dotychczasowy przebieg naszej ankiety na temat filmu „Młodość Chopina”, i codzienny duży napływ listów (m. in. znalazły się wśród nich nawet i wiersze) czytelników — nowe dzieło filmowe polskiej produkcji wzbudziło ogromne i zasłużone zainteresowanie wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

W dzisiejszej naszej ankiecie zamieszczamy ciekawą wypowiedź wybitnego historyka sztuki, prof. U.E. — dr Mieczysława Wallisa.

Oto treść tej wypowiedzi:

„Zacznę od tego, co, jak mi się zdaje, można zarzucić „Młodości Chopina”. Filmowi brak zwartej kompozycji całości. Daje on szereg epizodów z życia wielkiego muzyka czasem dość luźno powiązanych ze sobą.

Zalety filmu przeważają wszakże znacznie jego wady. Należy podnieść wysoką jakość zdjęć, piękną kompozycję obrazów, wydobycie wielkiej różnorodności efektów z gamy czarno-szaro-białej, umiejętne operowanie kontrastami. Godna uwagi jest czystość dźwięku, dzięki czemu strona muzyczna filmu przemawia do nas w pełni. Zachwyca reżyseria scen masowych — wesela chłopięcego na Mazowszu, balu ziemieńskiego w Warszawie, rozruchów rewolucyjnych w Wiedniu i Paryżu. Na podkreślenie zasługuje również znanstwo i staranność, z jaką odtworzono wnętrza klasycystyczne z czasów Królestwa Kongresowego, owe wnętrza, w których po raz pierwszy rozbrzmiała muzyka Chopina.

Przed wszystkim zaś film znakomicie uwydatnia czynniki, które kształtowały duszę młodego Chopina i wywarły wpływ decydujący na jego twórczość.

Najpierw pejzaż mazowiecki. W szeregu pięknych plenerów został wydobyty przedziwny urok, łagodność i liryzm tego pejzażu z jego dala, wielkim niebem pełnym kulistych obłoków, z jego drogami polnymi, wydmami, zagajnikami brzoźowymi o różnych porach dnia i roku —

latem i wczesną jesienią, w ostrym świetle poranka i w oparach przedwieczornych.

Następnie polska muzyka ludowa. Świetnie zostało pokazane ciągle wchłanianie przez młodego Fryderyka z otaczającej go atmosfery, z rozpiewanej, rozegraniej i roztańczonej wsi mazowieckiej i ulicy warszawskiej rytmów i melodii, które on później, nieskończenie wzbogacił i wysubtelnił, lecz które na zawsze nadały jego muzyce odrębny narodowy charakter.

Wreszcie czynniki ostatni, choć nie najmniej ważne — wstrząsy rewolucyjne w Polsce i całej Europie. Film daje szeroko i starannie podmalowane tło dziejowe. Ukazuje nie tylko bogate życie intelektualne i artystyczne Warszawy w okresie poprzedzającym powstanie listopadowe — koncerty, wystawy sztuk plastycznych, Coraziego plany budowy Teatru Wielkiego, spory klasyków z romantykami, walkę o uznanie Mickiewicza, ale również jaskrawe kontrasty społeczne, ucisk pańszczyźniany, płomienne wystąpienia demokracji Lelewela, narastanie nastrojów rewolucyjnych wśród młodzieży i na tym tle postać młodego muzyka.

Każda ze sztuk złożyła na swój sposób hołd Chopinowi. Malował go Delacroix, rzeźbił Dunikowski. Norwid napisał o nim poemat, Iwaszkiewicz — dramat. Film Forda jest pięknym hołdem złożonym przez najmłodszą ze sztuk wielkiemu muzykowi.”

GŁOSY i odgłosy

PRZEDWCZESNA RADOSC.

Ucieszyli się mieszkańcy do mu przy ul. Zakątnej 61-63, gdy w roku ubiegłym przystąpiono do remontu ich mieszkania. Radość jednak trwała krótko, ponieważ prace remontowe wykonano niedbale. Pozostawiono m. in. w mieszkaniach powykuwane kanały i otwory w ścianach, przez które przebiega instalacja wodociągowa i kanalizacyjna.

Sądymy, że remontem tym zainteresują się ZBM i DRN.

A. Kołodziejczyk.

A GDZIE WYMOWIENIE?

Zdziwiła się ob. W. Izydorczyk, dozorczyni posesji przy ul. Wojska Polskiego 81, gdy 1 kwietnia zamiast pensji otrzymała zwolnienie z pracy.

Podziwiamy jej zdziwienie, ponieważ urzędnik ZBM nie uzasadnił niczym natychmiastowego zwolnienia. Jeżeli zapomniał o obowiązujących w takich wypadkach przepisach, to przypominamy, że wymówienie nie winno być poprzedzone 2 tyg. okresem wypowiedzenia.

Koresp. M. Statkiewicz.

jeźdźcami szli felczer i karawanowi popędzani knutami, półnady i bosi ze związanymi rękoma. Na szyi każdego jeńca była pętla — sznury prowadziły do siodeł poganiaczy.



(82)

rum. Łoża łapicka

środku pieczone, lecz basmacze znów zaczęli strzelać.

Szo-Pir bał się, że straci siły i oparł łufę karabinu o kamień. Strzelac w tej pozycji było niewygodnie i Szo-Pir celując do basmacza na drugim brzegu po raz pierwszy spudłował. Owładnęło nim przykre uczucie. Było już zupełnie ciemno. Szo-Pir zrozumiał, że wkrótce nie będzie widać muszki. Groźne okrzyki basmaczy już mu się sprzykrzyły, lecz strzelał w dalszym ciągu, wiedząc, że naboje są już na wyczerpaniu.

Z góry wylano niespodziewanie na stos chrustu jakiś płyn. Kilka kropel spadło na Szo-Pira — poczuł naftę. Domyslił się, że basmacze dobrali się do nafty, która znajdowała się w żelaznych bankach na osłach, stojących w ogniu. Przed twarzą mignęły jak ogniste pasmo zapalone strzepy wotowanego chałatu, stos chrustu wybuchł, zatrzęszał, grysący dym wdarł się do pieczonej. Szo-Pir zaczął się dusić, opanowała go słabość, oczy się załzawiły, nie był już w stanie strzelać...

Zrozumiał, że to koniec, zatoczył szeroki krąg i wyrzucił z pieczonej karabin. Karabin zawirował w ciemnym przestworzu i wpadł do rzeki. Szo-Pir zdrową ręką ściągnął buty, wyskoczył z pieczonej, stąpając bosymi nogami wprost w płonące ognisko, odepchnął się, podskoczył i głową w dół, poleciał w czarną bulgocącą w dole rzekę A w Wąwozie rozległ się ryk triumfujących basmaczy...

Gdy wzeszedł księżyc, konie karawany na nowo obładowane, którym towarzyszyli wojownicy rissaljadara, ruszył dalej w stronę po wąwozowej ścieżce Ładunki, które pozostały po zabitych koniach, zostały otwarte przez basmaczy. Miedzy

Felczer w milczeniu zniósł obelgę. Bez przeszkód wystawił z pieczonej bandaże, Szo-Pir wsunął do kieszeni wszystkie zostawione naboje, usiadł za osłoną kamieni zamykającą wejście do pieczonej i położył na kolanach naładowany karabin. Posępny patrzył w milczeniu, jak karawanowi wychodzili kolejno z pieczonej i jak szli gęśgo do cypla. Felczer szedł na końcu. Kilku basmaczy z rissaljadarem na czele wyszło im na spotkanie. Zabrali Mammadżanowi oba karabiny i odprowadzili wziętych do niewoli z cypel.

W pieczonej została strzelba myśliwska Szo-Pira i dziesięć naboje. Szo-Pir położył ją obok siebie, wycelował karabin na ścieżkę, westchnął ciężko i przygotował się do obrony.

Wkrótce basmacze przeszli do ataku. Podkradali się po ścieżce z lewej i z prawej strony. Kilku z nich przepłynęło rzekę, weszło na skały znajdujące się na drugim brzegu dokładnie naprzeciw pieczonej i strzelało stamtąd. Szo-Pir dobrze ukryty za kamieniami posyłał kule tylko na pewniaka, oszczędzając każdego strzału.

Zmierzchł gwałtownie coraz bardziej. Zarzysy skał zwały się w jedną czarną plamę. Szo-Pir pochłonięty strzelaniem myślał tylko o tym, aby nie pozwolić nikomu przedostać się niezauważenie pod pieczonej...

Strzelanina basmaczy cicha, to znów nabierała na gwałtowność i siłę. Basmacze kilkakrotnie próbowali podrzeć pod pieczonej wiązki suchego chrustu, ale Szo-Pir trafił każdego, który się zbliżał. Krzaki wyrwane z korzeniami sypały się z góry, układały się na ścieżce pod pieczonej; stos drzewa rósł i Szo-Pir nie mógł temu przeszkodzić. „Jednakże — myślał — nie uda im się zapalić ogniska”.

Gdy stos drzewa urosł do wysokości pieczonej Szo-Pir schwytał strzelbę za łufę, wysunął się z ukrycia mając nadzieję, że uda mu się rozwalić ten stos kolbą. Basmacze tylko na to czekali. — Szo-Pir został natychmiast osypany gradem kul. Coś dźgnęło go w lewe ramię, nie przypuszczał nawet, że to kula, lecz lewa ręka od razu zwiła bezwładnie. Coś nęknęło i ujrzał na bliźnie krew. Torba felczera leżała na